

Biegli i ich ekspertyzy pisma



Obowiązujący kodeks postępowania karnego¹, już nie nowy, jak go niedawno określano, bo stosowany od blisko siedmiu lat – poza redakcyjnymi, a ściślej mówiąc kosmetycznymi poprawkami – nie zmienił w znaczący sposób praktyki kryminalistyczno-procesowej w zakresie powoływania biegłych i wykonywania ekspertyz. Biegłego określa się w nim jako „zawcę-eksperta posiadającego wiadomości fachowe, specjalne czy specjalistyczne. Owe wiadomości te, które przekraczają normalną, ogólnie dostępną w społeczeństwie wiedzę z zakresu nauki, sztuki, techniki czy rzemiosła. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje przy tym, że za takie wiadomości (specjalne) nie uznaje się wiedzy dostępnej dla dorosłego, przeciętnie inteligentnego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym oraz wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej². Słusznie przy tym zauważa T. Tomaszewski, że wraz z rozwojem oświaty, kultury, i nauki – przeciętna inteligencja, a tym samym poziom od którego zaczynają się wiadomości specjalne znacznie się podwyższył³. Równoważy to jednak szybki postęp cywilizacyjny oraz głęboka specjalizacja – wywołujące konieczność częstszego korzystania z pomocy i usług różnych specjalistów. Mając na uwadze stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy warto przytoczyć (spośród kilku innych) wyrok tej instancji odnoszący się do rezultatów pracy owego specjalisty. Otóż SN wskazuje, że dowód z opinii biegłego oceniony być musi zwłaszcza z zachowaniem następujących wskazań, tj. po pierwsze – czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi nie-

zbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, po drugie – czy opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy i po trzecie – czy opinia ta jest wyczerpująca i jasna oraz nie zachodzi niewyjaśniona sprzeczność między nią a inną opinią ujawioną w toku przewodu sądowego⁴.

Zajmujący się tą problematyką dobrane wiedzą, że obok posiadania wiadomości specjalnych wymaga się⁵ od aspirujących do roli biegłego spełnienia dodatkowych warunków:

- ukończenia 25 lat,
- posiadania pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- wykazywania się nieskazitelnym charakterem, sumiennością i uczciwością,
- zapewnienia rękojmi należytego wykonywania obowiązków biegłego,
- przedstawienia dokumentu stwierdzającego posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych, naukowych;
- posiadania doświadczenia w zakresie danej umiejętności.

Oczywiście te i jeszcze inne wymogi odnoszą się do pracy biegłych wszystkich specjalności, nie wyłączając biegłych z zakresu badań dokumentów, pisma ręcznego i druku, których to szczególnie dotyczy niniejszy artykuł.

Prawie 30 lat temu Zdzisław Kegel podkreślał, że poziom fachowy biegłych musi być wysoki, ponieważ różnorodna jest specyfika badanych dokumentów. Biegły tej specjalności mógłby się legitymować przygotowaniem prawniczym, psychologicznym i filologicznym. Powinien mieć zdolność obsługi odpowiedniej aparatury

oraz umiejętność wyboru odpowiedniej metody badawczej. Ten sam badacz wskazywał na niedostateczne przygotowanie fachowe występujące u ówczesnych biegłych oraz na tzw. uniwersalnych biegłych nazywających siebie grafologami i zajmujących się przede wszystkim różnymi dewiacjami, chorobami psychicznymi i uwiązaniem starczym⁶.

Nie tylko w piśmiennictwie kryminalistycznym, ale i przy różnych okazjach (głównie: T. Hanausek⁷, T. Tomaszewski⁸, T. Widła⁹, J. Widacki¹⁰) wskazywano na konieczność:

- gruntownego rozważenia możliwości poznawczych przewidywanej do podjęcia ekspertyzy;
- wyboru właściwej metody badawczej uwzględniającej aktualny stan wiedzy i specyfikę materiału poddanego badaniu.

W ostatnich latach pojawiły się w różnych ośrodkach naukowych sygnały o licznych przypadkach powiększania się listy biegłych – ekspertów z zakresu badań porównawczych pisma. „Biegłych” nie mających odpowiednich kwalifikacji i nieodpowiadających wymogom, o których wspomniano wyżej, o czym świadczyły nieraz skandalicznie wykonane ekspertyzy.

Wiele obaw wywołały u renomowanych biegłych pojawiające się nowe firmy badawcze, najczęściej zakładane przez czynnych policjantów oraz byłych ekspertów policyjnych. Pojawił się również niepokój w środowisku biegłych z powodu organizowanych przez niektóre ośrodki naukowe studiów podyplomowych z zakresu ekspertyzy dokumentów (Wrocław, Szczecin, próby warszawskie). Niepokój z tego ostatniego powodu

wyduje się przesadny, ponieważ przynajmniej w ostatnim okresie uczelnie wydawały dyplomy ukończenia studium (co mieści się w ich uprawnieniach) z jednoczesnym zastrzeżeniem, że nie stanowią one podstawy do uzyskania automatycznego wpisu na listę biegłych sądowych.

Autorzy postanowili zatem ocenić sytuację istniejącą w niektórych ośrodkach na terenie kraju. Poszukiwano odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań:

- ilu jest biegłych tej specjalności i jak obszerna jest baza badawcza oraz czy w związku z tym słuszne są obawy wynikające z jej powiększenia;
- czy istnieją w tym obszarze zjawiska, które mogą niepokoić środowisko kryminalistyków;
- co można by w związku z tym postulować pod adresem praktyki i środowisk naukowych.

Ogólnokrajowe dane o biegłych

Z pisemnych informacji sądów okręgowych przekazanych Wydziałowi Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji wynika, że na listach biegłych tej specjalności znajduje się około 180 nazwisk. Wśród nich są także byli lub czynni policjanci-eksperti¹¹. W poszczególnych ośrodkach ich liczba jest zróżnicowana. Najwięcej jest ich w Warszawie (26), Krakowie (18), Katowicach (14), Legnicy (10), Poznaniu (9), Olsztynie (8). Od 5 do 7 jest w Bydgoszczy, Gdańsku, Kielcach, Koszalinie, Lublinie i Szczecinie. W kilku województwach jest ich od 2 do 4 (Elblągu, Gorzowie, Opolu, Ostrołęce, Płocku, Piotrkowie Tryb., Radomiu, Rzeszowie, Słupsku, Świdnicy, Tarnowie, Toruniu, Włocławku, Zamościu, Zielonej Górze). Najmniej biegłych tej specjalności jest w: Kaliszu, Siedlcach, Suwałkach, Tarnobrzegu – po 1. Spośród nich prokuratury i sądy dokonują wyboru powoływanych biegłych.

Zastanawiające jest jednak, iż w niektórych mniejszych ośrodkach liczba biegłych na listach sądowych jest wyższa niż w większych ośrodkach miejskich (np. Legnica – 10, Świdnica – 7, Włocławek – 4)¹².

Mimo podjętych zabiegów – nie udało się zebrać informacji o posiadanym wykształceniu i ogólnym przygotowaniu biegłych (brak aktualnych zestawień). Na listach wykonawców ekspertyz widnieją samodzielni i niesamodzielni pracownicy nauki, aktualni i byli policjanci, bliżej nierozpoznane osoby prowadzące własne firmy, specjaliści z dziedziny finansów, synowie i żony byłych ekspertów, wreszcie – osoby, które stosunkowo niedawno ukończyły studia podyplomowe z kryminalistyki i ekspertyzy pisma.

Solidną bazę stanowią eksperci Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP i jego terenowych odpowiedników. Łącznie jest ich 86 z gruntownym przygotowaniem i doświadczeniem, z uprawnieniami do samodzielnego prowadzenia badań i wydawania opinii. Ich naturalne i perspektywiczne zaplecze stanowi 35 policjantów na razie bez uprawnień, ale wykonujących prace badawcze pod nadzorem doświadczonych ekspertów. W samym Wydziale Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych pracuje 7 ekspertów, w tym 5 zajmujących się klasyczną ekspertyzą pismoznawczą. Na tym szczeblu zajmują się głównie tzw. ekspertyzami odwoławczymi i takimi, których przedmiot badawczy (łącznie z okolicznościami sprawy) jest wysoce złożony. Przedmiotem ich badań jest również autentyczność dokumentów, druków i formularzy publicznych. Eksperti CLK KGP uczestniczą również w komisjach wypracowujących nowe wzory dokumentów publicznych.

Liczba wykonanych ekspertyz – przedmiot ekspertyz

Podjęta przez autorów próba ustalenia liczby wykonanych ekspertyz przez pozainstytucjonalnych biegłych z zakresu badań pisma zakończyła

się niepowodzeniem. Prokuratury i sądy nie dysponują danymi statystycznymi odnośnie do informacji i ocen liczby oraz wyników zarządzonych i wykonanych ekspertyz.

Natomiast z danych CLK wynika, iż policjanci biegli wykonali ponad 5700 ekspertyz, przy czym w regionie północno-zachodnim: Szczecinie wykonano 375 (6 ekspertów) i lubuskim 275 (3 ekspertów) ekspertyz. Oczywiście najwięcej tego rodzaju badań przeprowadza się w ogniwach eksperckich ośrodków wielkomiejskich (Warszawie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu). Odczuwalne obciążenie występuje również w mniejszych ośrodkach, w których jest niewielka (w stosunku do potrzeb) obsada kadrowa. Przyjmuje się, że aktualnie w całym kraju jest w trakcie realizacji około 4000 badań wykonywanych w jednostkach policyjnych.

Konieczność powołania biegłych tej specjalności wynikała przede wszystkim z potrzeb postępowania przygotowawczego w sprawach karnych (około 90% przypadków). Ma to związek ze wszczęciem i prowadzeniem postępowania z art. 270 k.k. – podrobienia czy przerobienia dokumentu; 271 – poświadczenia nieprawdy, 272 k.k. – wyludzenia poświadczenia nieprawdy; art. 273 k.k. – posługiwanie się podrobionym dokumentem jako autentycznym. Przedmiotem badań były: zaświadczenia o zarobkach, umowy kupna-sprzedaży, umowy kredytowe, czek, dokumenty związane z legalizacją pojazdów – dowody rejestracyjne, celne, pojazdów sprowadzanych, służące wyludzeniu VAT-u, dokumenty stanowiące o własności nieruchomości, ale i testamenty, bilety komunikacyjne, losy loteryjne, znaki pieniężne (w tym euro), stare dowody osobiste, paszporty, karty pobytu obcokrajowców, anonimy, sygnatury na obrazach itp.

Brak jest pisemnej i przy tym aktualnej oceny ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości poziomu wykonanych ekspertyz w ogóle, w tym z zakresu badań pisma i druku. Obserwacja życia codziennego oraz

doświadczenia kryminalistyków dostarczyły już i nadal dostarczają dostatecznie licznych przykładów na to, że obok poprawnie wykonanych ekspertyz występuje szczególnie dużo nieprawidłowości w obszarze działalności niektórych biegłych¹⁴. Wiele też jest nadal bezkrytycznego podejścia ze strony prokuratorów i sędziów do rezultatów pracy biegłych¹⁵. Nie dokonuje się bowiem ocen działalności biegłych wpisanych na listy sądowe. Sądy reagowały w ostatnich latach wyłącznie z inspiracji CLK w sytuacjach, gdy wykonane ekspertyzy były na żenująco niskim poziomie wykonawczym i zawierały oczywiste i rażące błędy. Zaledwie w kilku przypadkach prezesi sądów okręgowych jakby zawieszali działalność nieodpowiedzialnych i niedouczonego biegłych (po jednym przypadku w Koszalinie, Katowicach, Słupsku, Poznaniu, Zielonej Górze). Autorzy nadal nie proponują pełnym rozpoznaniem, w jakich przypadkach wydano opinie kateryczne (pozytywne lub negatywne), chociaż nie uprawniał do tego materiał badawczy. Nie wiadomo, jak często nie wydawano opinii katerycznych mimo istnienia ku temu pozytywnych przesłanek. Nie wiele również można powiedzieć o opiniach zupełnie błędnych – „zawinionych”. Trudne, a nawet wręcz niemożliwe jest całkowite wyeliminowanie bezsprzecznie błędnych opinii, ale dążyć należy do stworzenia warunków uniemożliwiających funkcjonowanie biegłych permanentnie wydających skażone błędami opinie.

Tym bardziej, że prowadzono już badania (choć z innego zakresu) zjawiska wykrywania ogromnej skali błędów przez biegłych. Jerzy Kunc z Katedry Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego opracował ankietę, którą rozesłał do prokuratorów i sędziów z południowej Polski. Prawie 1/3 ze 160 respondentów, którzy odpowiedzieli na ankietę, przyznała, iż nie jest w stanie ocenić kwalifikacji biegłego, a zaledwie 16 ankietowanych stwierdziło, że może ocenić prawidłowość dostarczonej przez biegłego opinii. Najbardziej niepokojący

jest jednak fakt, że aż 82% badanych dopuściło możliwość pomyłki sądowej spowodowanej błędną opinią biegłego, a blisko 75% przyznało, iż taka pomyłka może w istotnym stopniu wpłynąć na wyrok i wymiar kary¹⁶.

Na ogół jednak podejmuje się i wygłasza oceny jednostkowe, odnoszące się do przypadków, z którymi zetknęli się eksperci w sytuacjach rozpatrywania wątpliwych czy wyraźnie błędnych, wcześniej wydanych opinii. Na podstawie takich ocen i własnych odczuć doświadczonych ekspertów wysnuć można tezę o funkcjonowaniu w niektórych ośrodkach biegłych mających nie tylko mierne przygotowanie fachowe, ale i pozbawionych poczucia odpowiedzialności, powierzchownych i niesumiennych, dla których jedynym celem jest uzyskanie dochodów ze swoistej działalności badawczej. Znajdujemy ich w niektórych nowo czy niedawno powołanych firmach i wśród osób mieniących się często grafologami (znane osoby z terenu Koszalina, Poznania, Katowic, Lublina, Warszawy – aby wymienić tylko niektóre ośrodki). Z takiej właśnie praktyki przytacza się badania biegłego, który to na materiale dowodowym prowadził różne wyliczenia, gęsto opatrując każdą ze stron swoją bardzo złożoną pod względem liczby posiadanych tytułów pieczęcią. Inny spośród takich biegłych ma szczególnego pecha, ponieważ każda z jego wydanych opinii jest kwestionowana ze względu na wadliwą metodykę badawczą i rażące błędy. Jedną z nowo wpisanych na listę biegłych – katowiczanką – najpierw wydaje kateryczną opinię, iż podpis został nakreślony przez osobę podejrzaną, aby jakiś czas później na rozprawie oświadczyć, że „po przejrzeniu sporządzonej przez siebie opinii stwierdzam brak opisu cech podpisu i w tym stanie rzeczy nie jestem w stanie podtrzymać wniosków opinii”.

Potrzeby zwiększenia bazy biegłych i jej weryfikacji

Stale wzrastające zagrożenia przestępczością, w tym przeciwko

dokumentom publicznym i prywatnym, skłaniają do postawienia tezy, iż istniejąca baza biegłych jest nadal zbyt mała, zwłaszcza w średnich i mniejszych ośrodkach. Obsługa spraw przez biegłych nieraz z oddalonych większych ośrodków stwarza dodatkowe komplikacje (wydłużone terminy ekspertyz, dodatkowe koszty dojazdowe itp.).

Już przed kilkoma laty, zapewne dostrzegając występujące potrzeby Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne podjęło działania mające na celu (*de facto*) przyznanie uprawnień niektórym osobom do wykonywania omawianych ekspertyz.

Praktycy zarówno szczebla centralnego, jak i wojewódzkiego, zwłaszcza eksperci policyjni stwierdzają, że ich obciążenie ekspertyzami z zakresu badań pisma jest nadal mocno odczuwalne. Dodają, że pracy na tym odcinku wystarczy dla wszystkich. Zauważają jednak, że poszerzaniu bazy biegłych musi towarzyszyć solidne przygotowanie teoretyczne i praktyczne aspirantów do wykonywania złożonej i trudnej ekspertyzy pismoznawczej. Kandydaci powinni wyróżniać się odpowiednim przygotowaniem ogólnym, umiejętnością dokonania analizy i syntezy własnych ustaleń, zdolnością do współdziałania z biegłymi innych specjalności – nie mówiąc już o koniecznej pracowitości, solidności i odpowiedniej etyce.

Dostrzegają celowość organizacji i znaczenie wszelkich kursów przygotowawczych prowadzonych w ramach studiów podyplomowych (Wrocław, Szczecin, Warszawa) jednak pod warunkiem, że programy będą realizowane nie tylko przez (nawet wybitnych) teoretyków prawa i kryminalistyki, językoznawców, psychologów, ale i doświadczonych praktyków. Pod ich kierunkiem powinny być prowadzone zajęcia praktyczne związane z metodyką i techniką badawczą oraz opracowywaniem opinii. Ci sami podnoszą, iż niewielki wymiar zajęć praktycznych na organizowanych studiach podyplomowych i brak możliwości wykonywania licznych badań ciągłe pod

okiem doświadczonego eksperta powodują, że kończący takie studium nie powinien zbyt szybko i lekko-myślnie ubiegać się o wpisanie na listę biegłych sądowych. Takie osoby powiększają bowiem rzeszę biegłych niespełniających dwóch warunków (o których wspomniano na wstępie): zapewnienia rękami należytego wykonywania obowiązków biegłego oraz posiadania doświadczenia w zakresie danej umiejętności. Zwłaszcza eksperci policyjni wskazują na przypadki zbyt pospiesznych wpisów na listy biegłych sądowych i popełniane pomyłki – nawet przez utytułowanych pracowników nauki.

Zwraca się przy tym uwagę na to, że ekspert policyjny uzyskuje właściwe uprawnienia po wstępnych testach, rocznych spotkaniach warsztatowych, własnej, kilkuletniej, ale nadzorowanej pracy badawczej, egzaminie praktycznym i teoretycznym w ramach CLK KGP. Musi też uzyskać zgodę na wpisanie na listę biegłych sądowych po wykonaniu licznych i złożonych ekspertyz i niejako przymusowej kilkuletniej „karencji”. Tymczasem zadufani w sobie kandydaci studiów podyplomowych – krótko po ich ukończeniu – podejmują starania o uzyskanie wpisu na listę biegłych sądowych i w konsekwencji powiększają grono biegłych dyletantów z ich społecznie szkodliwą działalnością.

Ekspertyza pismoznawcza – jak wiadomo – charakteryzuje się pewną specyfiką, złożonym nieraz przedmiotem badawczym i towarzyszącą jej różnorodną sytuacją. Z tych względów mogą się pojawiać również kontrowersyjne wnioski czy nawet błędne opinie. Zdarzają się one także doświadczonym praktykom o wieloletnim doświadczeniu badawczym¹⁷. Jednak nie w tym rzecz, by biegli wywodzący się z różnych kręgów zawodowych wzajemnie wytykali sobie popełnione błędy, ale aby w tym obszarze działalności wytworzyli system eliminujący osoby niespełniające odpowiednich wymogów kwalifikacyjnych, w tym i etycznych.

Konkluzje

Wybrane problemy z działalności ekspertów i biegłych sądowych wskazują, że uporządkowania wymaga kilka spraw.

- 1) Istnieje potrzeba dokonywania ciągłej i bardziej pogłębionej analizy kwalifikacji i działalności biegłych oraz eliminowania z praktyki osób nieprzygotowanych do tej roli, niesolidnych i nieuczciwych;
- 2) Konieczne jest zintensyfikowanie współdziałania ośrodków naukowych i Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego (wraz z jego wojewódzkimi odpowiednikami) m.in. na odcinku przygotowywania i realizacji kryminalistycznych programów studiów podyplomowych. Można by także rozważyć (jak zasugerowała naczelnik Wydziału Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych CLK) wspólne organizowanie kryminalistycznych kursów dokształcających aspirantów do zawodów prawniczych, sędziów, prokuratorów i adwokatów;
- 3) Nie wtrącając się w wewnętrzne sprawy CLK (ponieważ dostrzeżono już taką potrzebę) – należałoby przypatrzeć się problemowi podwójnej roli niektórych ekspertów, którzy nieraz realizują się w innej dziedzinie badań w układzie służbowym i równocześnie poza nim – jako samodzielni biegli z zakresu badań dokumentów (np. Kraków);
- 4) Weryfikacji wymagają sądowe listy biegłych. Nieraz w ich obrębie działają od lat osoby dawniej zajmujące jedynie stanowiska ogólnokierownicze w laboratoriach kryminalistycznych (Bydgoszcz), mające przygotowanie ogólnokryminalistyczne, czy też wyłącznie z zakresu innych specjalności (np. z daktyloskopii, traseologii – przypadki z kilku województw);
- 5) Należałoby z większą wytrwałością kontynuować rozpoczęte zamierzenia, które miały na ce-

lu przygotowanie solidnego aktu prawnego regulującego status i zasadnicze problemy związane z działalnością biegłych (głównie z przyznawaniem i zawieraniem uprawnień, dokształcaniem biegłych i skutecznym nadzorem nad ich działalnością).

Autorzy świadomie pominęli kilka innych niezwykle istotnych problemów, jak choćby rolę prokuratur, a zwłaszcza sądów w kształtowaniu składów „swoich pomocników procesowych” oraz sposób realizacji przez nich funkcji związanej z oceną dowodu z przedłożonej przez biegłego ekspertyzy¹⁸. Na całokształt działalności biegłych i pozostającej w związku z nią praktyki policyjnej, prokuratorskiej i sądowej, znaczący wpływ mają również inne czynniki i uwarunkowania – jak np.: przygotowanie i pozostawienie pracy osób stosujących prawo, sytuacja ekonomiczna urzędów i instytucji powołujących biegłych.

I niejako na marginesie – ostatnia uwaga związana z postulatem zawartym w pkt. 2. Doświadczenia ostatnich lat wskazują na szkodliwość (z punktu widzenia interesu ogólnospołecznego) zasklepiania się we własnych gronach zawodowych – realizujących wyłącznie potrzeby własne.

PRZYPISY

- ¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (z. DzU Nr 89, poz. 555),
- ² Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976, Nr 10–11, poz. 133,
- ³ T. Tomaszewski: Dowód z opinii biegłego w procesie karnym, Kraków 1998, s. 9–11,
- ⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1983 r., sygn. IV KR 74/83, OSNKW 1983, Nr 12, poz. 102. Zob. jeszcze: art. art. 193, 194, 195, 200, 201 k.p.k.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 maja 2001 r. – ocena opinii biegłego – II Ak 58/2001,

- ⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 1987 (DzU Nr 18, poz. 112),
- ⁶ **Z. Kegel:** Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1973; tegoż Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki, Wrocław 1976. Zob. jeszcze: Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów (red. Z. Kegel), t. I i II, Wrocław 2002,
- ⁷ **T. Hanausek:** Ekspertyza kryminalistyczna, „Zeszyty Naukowe ASW” 1973, nr 1; tegoż: Kryminalistyka, zarys wykładu, Kraków 1997, s. 151–152,
- ⁸ **T. Tomaszewski:** op. cit. s. 57–60,
- ⁹ **T. Widła:** Źródła błędów w opiniach pismoznawczych, „Palestra” 1982, nr 11–12; tegoż: Identyfikacja na podstawie pisma ręcznego (w:) Kryminalistyka (red. J. Widacki), s.

- 202–213; Ocena dowodu z opinii biegłego, Katowice 1992,
- ¹⁰ **J. Widacki:** Nowe metody identyfikacji i innych badań (w:) Kryminalistyka (red. J. Widacki), s. 390–392,
- ¹¹ Informacji w kwestiach ogólnokrajowych i o pracy ekspertów CLK autorzy zasięgaliby u dyrektora dr. inż. Andrzeja Filewicza oraz naczelnik Wydziału Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych mgr Kamili Nowickiej-Kiliś,
- ¹² Przytaczam te dane za udostępnionymi przez CLK pismami sądów okręgowych,
- ¹³ Według danych na dzień 9 marca 2004 r.,
- ¹⁴ Można by tu tylko przypomnieć publikacje: **E. Gruza:** Granice opinowania przez biegłego (w:) Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów (red. Z. Kegel), Wrocław 2002, s. 916–920; **T. Tomaszew-**

- ski:** Oczywiście przypadki – wątpliwe opinie (w:) Problematyka dowodu... op. cit., s. 950–958,
- ¹⁵ Zob. **D. Zienkiewicz, M. Leśniak:** Wpływ opinii pismoznawczej na kształtowanie się przekonania sędziowskiego (w:) Problematyka dowodu... op. cit., s. 959–964,
- ¹⁶ **I.T. Miecik:** Przebiegli, „Polityka”, wyd. znajdujące się na stronie internetowej www.polityka.onet.pl.
- ¹⁷ Zob. aktualny przypadek opisany w artykule **Doroty Kani:** pt. Ofiara biegłych partaczy, „Życie Warszawy” z dnia 19 marca 2004 r., nr 67/2004 (biegli: E.G. i M.G. w sprawie Józefa Jantoniana).
- ¹⁸ **Z. Kegel:** Granice kontroli ekspertyzy dokumentów de lege lata i de lege ferenda (w:) Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów (red. Z. Kegel), t. II, Wrocław 2002, s. 859–861.

Wszystkich zainteresowanych

prenumeratą i zakupem
„Problemów Kryminalistyki”
oraz innych naszych
pozycji wydawniczych
prosimy o kontakt
z CLK KGP
Al. Ujazdowskie 7
00-583 Warszawa
tel. (0-22) 601-45-30
faks (0-22) 601-55-57